Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 264 (4582) WILNO, poniedziałek 26 września 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Praga odrzuca żądania Hitlera?

Mussolini ostrzega Europę

Pracowita niedziela angielskich i francuskich mężów stanu

Narady gabinetów w Paryżu i Londynie

LONDYN. (Pat.) Posiedzenie rady gabinetowej rozpoczęte o godz. 10.30, zakończyło się o godz. 13.05. Wkrótce po tym premier Chamberlain odjechał do pałacu Buckingham, gdzie przyjęty był przez króla i zatrzymany na śniadaniu.

Popołudniowe posiedzenie gabinetu trwało około 2 godzin. O godz. 16.55 członkowie gabinetu zaczęli opuszczać Downing Street.

PARYŻ. (Pat.) Posiedzenie rady gabinetowej rozpoczęło się o godz. 14.30.

Posiedzenie rady gabinetowej zakończyło się o godz. 16.50. Po zakończeniu posiedzenia min. Sarraut wręczył prasie następujący komunikat:

Rada gabinetowa wysłuchała sprawozdań premiera Daladier i ministra Bonnet o memorandum, wręczonym Chamberlainowi przez Hitlera. Rada zaaprabowała jednogłośnie deklaracje, które Daladier i Bonnet złożyć mają w Londynie rządowi angielskiemu.

Daladier i Bonnet odlecieli do Londynu

PARYŻ. (Pat.) Bezpośrednio po posiedzeniu rady gabinetowej Daladier i Bonnet udali się na lotnisko w Le Bourget i o godz. 17.30 odlecieli do Londynu.

LONDYN. (Pat.) Daladier i Bonnet wylądowali na lotnisku w Cryodon o godz. 18.52.

Wspólna narada

LONDYN. (Pat.) Konsultacja ministrów francuskich i brytyjskich rozpoczęła się z pewnym opóźnieniem o godz. 9.30 wieczorem. Po 2 godzinach obrad zostały one przerwane. O godz. 11.25 rozpoczął obrady po raz trzeci w ciągu dnia wczorajszego gabinet brytyjski w pełnym składzie. Posiedzenie gabinetu skończyło się o godz. 12.35.

Narady z ministrami francuskim izostaną wznowione dziś o godz. 10 rano.

LONDYN. (Pat.) Premier Daladier i min. Bonnet powrócili po północy do ambasady francuskiej.

O rozmowach francusko-brytyjskich nie wydano żadnego komunikatu.

Odpowiedź odmowna na memorandum Hitlera?

LONDYN. (Pat.) Poseł czechosłowacki Masaryk opuścił Foreign Office o godz. 18.20. Jak przypuszczają w kołach politycznych, Masaryk złożył lordowi Halifaxowi odpowiedź rządu czechosłowackiego na propozycje niemieckie.

LONDYN. (Pat.) W ciągu dnia otrzymano w Londynie informacje — tymczasem nieoficjalne — o stanowisku, zajętym przez rząd czechosłowacki wobec memoriału Hitlera.

Stanowisko to ma być negatywne. Oficjalna odpowiedź czeska spodziewana jest później, gdy zakończone zostaną konsultacje brytyjsko-francuskie.

Wczoraj rano otrzymaliśmy następującej treści depeszę:

Czy zgoda?

W sprawie odpowiedzi Pragi Polsce nic dotąd konkretnie nie wiadomo

WARSZAWA. (Pat.) Polska Agencja Telegraficzna komunikuje: Rząd polski oczekuje dzisiaj odpowiedzi na swą notę, skierowaną dnia 21 bm. do rządu czeskiego, w sprawie żądań polskich co do Śląska Zaolzańskiego.

Według oświadczenia, udzielonego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Pradze sekretarzowi poselstwa R. P., odpowiedź ta będzie zawierać zasadniczą zgodę na traktowanie spraw terytorialnych.

Do chwili zamknięcia n-ru wiadomości o doręczeniu odpowiedzi czeskiej nie było.

Memorandum kancl. Hitlera

PRAGA, (PAT). Memorandum kanclerza Hitlera dostarczone zostało rządowi praskiemu w nocy przez kuriera, który wyjechał samochodem z Godesberg. Rząd obraduje w Permanencji.

* * *

LONDYN. (Pat.) Jak donosi agencja Reutera — wedle wiarogodnych informacyj zasadnicze punkty postulatów kanclerza Hitlera w sprawie rozwiązania zagadnienia Sudetów, wyszczególnione w memorandum niemieckim, doręczonym rządowi czeskiemu za pośrednictwem Chamberlaina, przedstawiają się jak następuje:

Wycofanie wszystkich czeskich sił zbrojnych, policji, żandarmerii, urzędników celnych i straży granicznej z obszarów, podlegających ewakuacji, zgodnie z mapą, załączoną do memorandum. Obszary te mają być przekazane Rzeszy 1 października.

Ewekuowane terytorium ma być oddane w jego obecnym stanie, mianowicie bez zniszczenia lub czynienia niezdatnymi do użytku obiektów wojskowych, gospodarczych lub komunikacyjnych, łącznie z lotniskami i radiostacjami. Tabor kolejowy na tym obszarze ma być przekazany w stanie nieuszkodzonym. Zapasy żywności, surowców itp. nie mogą być wywiezione.

Rząd niemiecki zgadza się, aby upełnomocniona reprezentacja rządu czeskiego i armii czeskiej była przydzielona do głównej kwatery niemieckich sił zbrojnych celem omówienia szczegółów i sposobów ewaguacji.

Rząd czeski ma niezwłocznie zwolnić wszystkich Niemców sudeckich, służących w wojsku lub w policji na całym terytorium państwa czeskiego i pozwolić im na powrót do domu. Rząd czeski ma zwolnić również wszystkich więźniów politycznych pochodzenia niemieckiego.

Rząd niemiecki zgadza się na urządzenie plebiscytu na obszarach, które winny być ostatecznie ustalone najpóźniej do dn. 25 listopada. Zmiany w nowej linii granicznej w następstwie plebiscytu mają być ustalone przez czesko-niemiecką lub międzynarodową komisję. Sam plebiscyt ma się odbyć pod kontrolą komisji międzpnarodowej.

Rzesza proponuje powołanie do życia odpowiednio upełnomocnionej komisji czesko-niemieckiej, celem ustalenia wszystkich dalszych szczegółów. Na czas plebiscytu obie strony mają wycofać siły zbrojne z danych obszarów.

Mussolini nie wierzy w wojnę

ale gdy wojna wybuchnie nie będzie tylko widzem

VICENZA, (PAT). Podczas objazdu miast północnych Włoch Mussolini wygłosił wczoraj w Vicenzy przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Mogę powiedzieć, że od wczoraj rozpoczęło się coś, co możnaby nazwać tygodniem oczekiwania i męki Europy. Jest faktem powszechnie znanym, że w traktatach pokojowych 1919 roku popełniono liczne błędy. Stwierdziłem to już w roku 1921. Proszę was jednak o nie przypisywanie mi zdolności prorokowania, gdyż prorocy nie należą do naszej rasy. Już wtedy łatwo było przewidzieć, co się wydarzyło w dniach ostatnich. Otóż, jeśli popełniony został błąd, co należy uczynić? Naprawić go.

Lecz jeśli błądzić jest rzeczą ludzką, to trwać w błędzie jest rzeczą diabelską. Obecnie nie tylko nie chce się naprawić błędu, którego się dokonało przez nadmierne rozdęcie Czechosłowacji, lecz chce się utrzymać ten błąd i dlatego narody Europy miałyby się rzucić wzajemnie na siebie. **Otóż jeśli nie uzyskam przeciwnych dowodów, nie uwierzę, aby mogło się wydarzyć to, co byłoby jednym z najtragiczniejszych paradoksów historii ludzkości.** Nie mniej mężowie, świadomi swej odpowiedzialności, nie mogą odrzucać żadnej hipotezy, nawet takiej, która mogłaby im się wydawać najbardziej absurdalną. **DO DNIA DZISIEJSZEGO WŁOCHY NIE WYDAŁY ŻADNYCH ZARZĄDZEŃ O CHARAKTERZE WOJSKOWYM LECZ JEŚLI INNI BĘDĄ NADAL POWOŁYWAĆ REZERWISTÓW I GROMADZIĆ ICH NA GRANICACH, JEŚLI PRZEPROWADZANE BĘDĄ DALSZE KONCENTRACJE FLOTY, TO JEST RZECZĄ JASNĄ, ŻE NIKT SIĘ NIE ZADZIWI, JEŚLI WŁOCHY WYDADZĄ RÓWNIEŻ ODPOWIEDNIE ZARZĄDZENIA.**

Daliśmy już światu dowody naszej stanowczości i naszej woli. Dokonaliśmy podboju imperium, walcząc nie tylko przeciwko armiom abisyńskim, wyćwiczonym i prowadzonym przez europejczyków, lecz stawiając czoło blokadzie gospodarczej, która postanowiona została przez 52 państwa. Jednakże im więcej papierów zbierało się na stołach genewskich, tym bardziej byłem pewny, że naród włoski ani na chwilę się nie zachwieje. Dzisiaj wszyscy ci, co byli protagonistami sankcyj, zniknęli z horyzontu. Wielu spośród nich poszło w zapomnienie lub usunęło się wstydliwie z widowni. A naród włoski po czterech latach tych ciężkich prób jest bardziej niż kiedykolwiek gotów do stawienia czoła dalszym jeszcze cięższym próbom. W obecnej chwili naród włoski ma jedno tylko oblicze: oblicze pokoju i decyzji. Jest to oblicze silnego narodu.

Zakaz zebrań ulicznych i wieców w Jugosławii

BEŁGRAD Dziś rano ogłoszony został dekret ministra spraw wewnętrznych królestwa Jugosłowiańskiego, zakazujący urządzanie jakichkolwiek zebrań i manifestacyj ulicznych na całym terenie królestwa.

200.000

DREZNO, (PAT). Według przeprowadzonego w sobotę w obozach uchodźczych spisu, liczba uchodźców wynosiła 194.300 osób.

Dziś Hitler wygłosi przemówienie

BERLIN. (Pat.) Urzędowo komunikują, iż w poniedziałek 26 bm. o godz. 20 odbędzie się w Pałacu Sportowym w Berlinie wielkie zgromadzenie publiczne, którego przebieg zostanie transmitowany na wszystkie rozgłośnie niemieckie. Na zgromadzeniu tym kanclerz Hitler wygłosi wielkie przemówienie.

Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że tematem przemówienia tego będzie zagadnienie Czechosłowacji.

Mącenie wody

PARYŻ, (PAT). W paryskich kołach politycznych wywołał wielkie niezadowolenie ogłoszony przez radio czeski komunikat czeskiej agencji telegraficznej, stwierdzający, że mobilizacja czeska nie była zarządzona wbrew woli i wiedzy Anglii i Francji.

W kołach politycznych Paryża potraktowano ten komunikat jako manewr, mający na celu zaangażowanie odpowiedzialności Anglii i Francji w sprawie zarządzeń wojskowych w Czechosłowacji.

LONDYN, (PAT). Oficjalny komunikat angielski, opublikowany dziś wieczorem, stwierdza, że doniesienie radiostacji praskiej, jakoby mobilizacja w Czechach była zarządzona z wiedzą i aprobatą rządu brytyjskiego, nie odpowiada rzeczywistości. Rząd brytyjski zwracał uwagę rządu czeskiego, że zarządzenie mobilizacji w Czechach może przyśpieszyć akcję innych państw, zaś o samej mobilizacji został poinformowany po fakcie.

Na Śląsku zaolzańskim odbierają radioodbiorniki

CIESZYN. (Pat.) Na Śląsku Zaolzańskim rozplakatowano w języku czeskim i polskim obwieszczenia dyrekcji policji. nakazujące złożenie w urzędach policyjnych powiatów cieszyńskiego, frysztackiego i jabłonkowskiego w ciągu 24 godzin wszystkich radioodbiorników. Za niezastosowanie się do rozkazu grożą poważne kary.

Broń uciśnionych — sabotaż

CZERNIOWCE, (PAT). Według wiadomości z pogranicza rumuńsko-czeskiego, ludność karpato-ruska, nie mogąc wobec represji cenzury czeskiej zwrócić uwagi opinii europejskiej na sprawy, związane z jej losem, chwyciła się środków ostatecznych, co znalazło swój wyraz w szeregu aktów sabotażu. Wysadzono ostatnio dwa mosty kolejowe na jednej z górskich przełęczy oraz zastrzelono dwóch żandarmów czeskich z oddziałów, które wyłapują uchylających się spod nakazu mobilizacyjnego. Około 40 proc. ludności karpatoruskiej, podlegającej rozkazom mobilizacyjnym, schroniło się w góry, rodziny zaś tłumaczą się wobec władz czeskich niemożnością terminowego powiadomiania poborowych o rozkazach mobilizacyjnych.

Na całej Rusi Podkarpackiej panuje ogromne przygnębienie z powodu branki, a odbywające się przy tym sceny świadczą o zupełnym braku przywiązania ludności do republiki.

(*Depesze z Czechosłowacji na str. 2*)

Sześć dni pokoju

Dyktator Włoch Mussolini w mowie sobotniej wygłoszonej w Padwie, ujawnił całemu światu jedną niewątpliwą tajemnicę Godesbergu, która w znacznym stopniu przyczyniła się do częściowego odprężenia. Mianowicie, stwierdził on, że Hitler dał Pradze czas do opamiętania się aż do 1 października, t. j. do przyszłej soboty.

Od dawna wiadomo, że sobota jest feralnym dniem w posunięciach władcy Trzeciej Rzeszy. W jedną z historycznych już dzisiaj sobót zostala powzięta decyzja remilitaryzacji Nadrenii. W inną, już też historyczną sobotę, zadecydowano o „Anschlussie" Austrii. Co przyniesie trzecia historyczna sobota t. j. dzień 1 październi ka, w którym upływa termin nowego niemieckiego ultimatum wystosowanego Pradze za pośrednictwem Chamberlaina, zapewno dzisiaj jeszcze nie wie i sam Hitler.

Dzisiaj natomiast prawie z całą pewnością można stwierdzić, że podczas ostatnich narad w Godesbergu Hitler pomimo swej napozór nieprzejednanej i bezkompromisowej postawy, zdecydował się na pewien czas cofnąć się i cofnął się, jak słusznie podkreśla „Kurjer Polski".

Co skłoniło Hitlera do takiego kroku? Pearswazja Chamberlaina, czy trzeźwa ocena rzeczywistości?

Prawdopodobnie i jedno i drugie. Chamberlain, który niewątpliwie od radzał Hitlerowi stanowczych kroków względem Czechosłowacji, nie mógł w Godesbergu dać żadnych konkretnych zapewnień w sprawie stanowiska Anglii na wypadek zbrojnego konfliktu niemiecko - czeskiego. Opinia publiczna bowiem Angli jest nadzwyczaj podniecona i coraz natarczywiej domaga się obrony Czechosłowacji. Sam Chamberlain nie wie dział jak sesja parlamentu angielskiego ustosunkuje się do jego polityki.

Gdyby jednak Anglia, a z nią i Francja pozostały na wypadek zbrojnego konfliktu w Europie centralnej neutralne i gdyby Chamberlainowi udało się uporać z nadzwyczajną sesją parlamentu — to i w tym wypadku Hitler prawdopodobnie zastanowiłby się nad celowością zbrojnego podboju Czechosłowacji. Przy zdecydowaniu bowiem Czechosłowacji uzbrojonej od stóp do głowy walczyć w obronie swej niepodległości aż do upadłego — w ręce Trzeciej Rzeszy dostały by się ruiny i zgliszcza. To wie doskonale Hitler i tej właśnie ewentualności pragnie za wszelką cenę uniknąć.

To też w okresie aż do 1 października Berlin będzie czynił wszystko by w ciągu tych kilku dni zbrojnego pokoju osiągnąć „pokojowe" rozwiązanie zagadnienia Czechosłowackiego.

W CZECHOSŁOWACJI

Sowieckie zasiłki dla Czechosłowacji

BUDAPESZT. Wczorajsze dzienniki budapeszteńskie przynoszą sensacyjną wiadomość o wykryciu przez urzędników celnych w Budapeszcie wielkiego transportu części samolotów i artylerii, przesyłanych z Sowietów do Czechosłowacji. Do portu rzecznego w Budapeszcie zawinęły 4 statki, wiozące jakieś towary do Czechosłowacji. Faktury świadczyły o niewinnym znaczeniu tych towarów. Celnikom węgierskim ładunek ten wydał się jednak podejrzanym. Zarządzono rewizję. Gdy otwarto skrzynie okazało się, że zamiast towarów wskazanych w fakturach przesyłokowych zawierają one części samolotów i artylerję wyrobu sowieckiego, przeznaczone dla Czechosłowacji.

Cały transport składający się z 200 wagonów został przez władze węgierskie skonfiskowany.

Słowacy w składzie gabinetu

PRAGA. Wczorajsze poranne dzienniki czeskie podały wiadomość o ostatecznym skompletowaniu rządu generała Syrowego. Prezydent Benesz powiększył liczbę ministrów o dwie osoby. Są to Słowacy — profesor uniwersytetu w Bratysławie dr Irwyd Karwesz i profesor politechniki Matusz Czerniak (stronnictwo ludowe).

Brak szeregu artykułów

CIESZYN, (PAT). Wobec zupełnej dezorganizacji komunikacji oraz wskutek stałego wywożenia środków spożywczych z terenu Zaolzia, odczuwa się brak szeregu artykułów pierwszej potrzeby. W Czeskim Cieszynie np. zabrakło zapałek i nafty. Braku cukru nie usunięto i nadal obowiązują ograniczenia przy zakupie. W niektórych miejscowościach daje się odczuwać dotkliwy brak mąki i tłuszczu.

Masowe uchodźtwo

DREZNO, (PAT). W związku z ogłoszeniem mobilizacji w Czechosłowacji i wypadkami, jakie rozgrywały się na obszarach pogranicznych, zwiększyła się ogromnie fala uchodźców, chroniących się na terytorium Rzeszy. W ciągu soboty przekroczyło granicę czesko-niemiecką z górą 40 tysięcy osób, w tym przeszło 30 tysięcy mężczyzn. W sobotę wieczorem ogólna liczba uchodźców przekraczała już 170 tysięcy ludzi.

Samoobrona Polaków

CIESZYN, (PAT). Z Karwiny donoszą, że znaleziono tam zastrzelonego działacza czeskiego Płaczka, znanego ze swojej antypolskiej szowinistycznej działalności na Śląsku Zaolzańskim.

CIESZYN, (PAT). Ubiegłej nocy grupa robotników polskich, powracająca z pracy w hutach w Trzyńcu, została bez żadnej przyczyny ostrzelana przez żandarmerię. Robotnicy polscy w obronie własnej rzucili się na żandarmerię i rozbroili ją, po czym ostrzeliwując się na zbiegającym posiłkom, skrył się w posiadłości czeskiego rolnika. Właściciel posiadłości zawiadomił o ukryciu się w jego stodole robotników polskich i sprowadził wojsko, które otoczyło posiadłość i zaczęło ostrzeliwać robotników polskich z karabinów maszynowych. Pomimo to, robotnikom udało się przedrzeć przez kordon wojskowy i skryć się.

CIESZYN, (PAT). Fala uchodźców ze Śląska Zaolzańskiego wzmaga się. Dzisiejszej nocy i przed południem liczba uchodźców, którzy przedostali się na teren polski wyniosła kilkaset osób. Coraz częstsze są wypadki przechodzenia na stronę polską dezerterów narodowości czeskiej.

Ewakuacja Zaolzia

CIESZYN, (PAT). Ruch ewakuacyjny na Śląsku Zaolzańskim nie ustaje. Ostatnio ewakuowano szpital miejski w Czeskim Cieszynie. Lżej chorych zwolniono do domów, ciężko chorych oraz personel sanitarny przewieziono wgłąb kraju.

Czesi zerwali tor

LWÓW, (PAT). Komunikują z Nowego Zagórza, że w ciągu nocy z soboty na niedzielę zerwano zostały przez czeskie wojska techniczne tory przebiegające w pobliżu granicy czeskiej polskiej linii kolejowej z Cisny do Łupkowa. Linia ta, należąca do sieci lwowskiej Dyrekcji Okręgowej PKP, biegnie na krótkiej przestrze ni przez terytorium czeskie. Bezmyślne zerwanie torów na linii, nieposiadającej dla Czechów najmniejszego znaczenia strategicznego, tłómaczyć można sabotażem.

900.000 ludzi pod bronią

PRAGA. Niemieckie Biuro Informacyjne, komunikuje z Pragi, że w rezultacie zarządzonej przez prezydenta Benesza powszechnej mobilizacji, Czechosłowacja dysponuje już od piąt ku 900.000 armją. Mobilizacja miała być stopniowo przeprowadzona jeszcze przed wydaniem dekretu mobilizacyjnego. Onegdaj wydany dekret je dynie rozszerzył jej zakres. 300 do 400 tysięcy ludzi.

To samo biuro komunikuje, że armja czesko-słowacka, została już rozlokowana na granicach czesko - niemieckiej i czesko polskiej. Dookoła zaś t. zw. czeskiej linii Maginot'a mają być w gorączkowym tępie przeprowadzone dodatkowe fortyfikacje i umocnienia.

Izba lekarsko-dentystyczna okr. wileńskiego

Odbyły się w Wilnie wybory do Rady Izby Lekarsko-Dentystycznej Okręgu Wileńskiego, obejmującego obszar województw: warszawskiego, białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego. Uprawnionych do głosowania było 800 lekarzy-dentystów. Lista kondydatów, składająca się z 24 radców i 12 zastępców, została ustalona przez Komitet Wyborczy.

Proponowana lista kandydatów otrzymała 90 proc. głosów. Do Rady Izby zatem zostali wybrani: Bułhakówna Józefa — Baranowicze, Chełkowski Stanisław — Łomża, Chirug Kadyszes Genia — Wilno, Dworecki Mowsza Owsiej — Lida, Feldsztejn Jochel — Wilno, Gdańska-Finkelsztejn Dora — Białystok, Gotlib Dawid — Brześć n. B., Gulewicz-Rutkiewicz Jadwiga — Białystok, Iżycka-Herman Irena — Wilno, Karwowski Ildefons — Grodno, Kiblicki Izrael — Brześć n. B., Kisterowa-Mazurowska Stefania — Wilno, Kopelman Leon — Białystok, Łotocki Karol — Sierpc, Mahrburzyna-Zajączkowska Wanda — Wilno, Pachoński Zdzisław — Skierniewice, Pasiński Władysław — Wilno, Pagowski Zygmunt — Łowicz, Piotrowska Jadwiga — Wilno, Rytarowska Stanisława — Płaszcz no, Siekierzyńska Irena — Białystok, Świechowska Stefania — Wilno, Uroda Leonard — Brześć n. B., i Wołański Adam — Wilno.

Zastępcy członków Rady: Arciszewska Julia — Wilno, Teodorowicz Wacław — Wilno, Frankowska Barbara — Płock, Gilczewska-Dobryczowa Maria — Wilno, Mackiewiczowa Helena — Wilno, Morgowicki Izaak — Wilno, Nadelman Ruwin — Wilno, Sokolski Izrael — Białystok, Szokalski Bolesław — Włochy k. W-wy, Szrodt Natalia — Kutno, Zarczyński Józef — Wawer k. W-wy, Żukowska Janina — Wilno.

Walasiewiczówna ustaliła rekord świata w pięcioboju

GRUDZIĄDZ, (PAT). W Grudziądzu odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta. W ramach tych zawodów startowała poza konkursem Walasiewiczówna, która ustanowiła nowy rekord świata w pięcioboju, osiągając 369 pkt. a więc o 4 pkt. więcej, niż wynosi rekord światowy.

W poszczególnych konkurencjach Walasiewiczówna uzyskała następujące wyniki:

100 m — 12 sek.
skok w dal — 5,97
rzut kulą — 10,43
skok wzwyż — 1,35
rzut oszczepem — 38,94.

Poza konkursem Walasiewiczówna startowała jeszcze na 200 m uzyskując czas 23,8.

Związek Strzelecki w Wilnie
zameldował dowódcy dywizji swoją gotowość

Wczoraj Związek Strzelecki miasta Wilna zebrał się w swej siedzibie i w zwartych karnych szeregach przemaszerował przed Dowództwo Dywizji Legionowej im. Józefa Piłsudskiego w sile 9 oficerów, 160 rezerwistów i junaków. 76 orląt, 17 strzelczyń, 9 motocyklistów z maszynami, 4 samochody oraz regionalnej w sile 7 strzelców i 15 strzelczyń. Na czele kolumny ze chorągwią organizacyjną maszerowała starszyzna strzelecka i członkowie zarządów.

Komendant podokręgu ZS Wilno kpt. Pittner w towarzystwie prezesa zarządu podokręgu płk. dr Dobaczewskiego oraz władz oddziałów ZS złożył przybyłemu dowódcy dywizji, przyjmującemu w imieniu inspektora armii, raport ze stanu ZS obecnego na miejscu oraz meldując, że z terenu całego podokręgu wileńskiego oddaje do dyspozycji Naczelnego Wodza 10 batalionów strzeleckich wyszkolonych i wychowanych w sile 30 kompanii.

Wilno chce walczyć o Cieszyn
Wizyta w wileńskim biurze werbunkowym

Wilno, jak cała Polska, zresztą jak i cały świat przeżywa chwile wielkiego napięcia. Piękny słoneczny dzień wrześniowy, jakie tylko można obserwować u nas w jesieni, wywabił na ulice tłumy. Przechodnie rozprawiają o ważkich dla losu Europy i świata ostatnich wypadkach. Tłum uliczny podchwytuje każdą wiadomość o aktualnych wydarzeniach. Co się działo w Godesbergu? Czy Hitler i Chamberlain doszli do porozumienia? Publiczność rozchwytuje wydania nadzwyczajne pism wileńskich, oczekując rozstrzygających wieści. Tymczasem...

Bieżące zagadnienia polityki światowej, w których Polska odegrywa obecnie tak bardzo doniosłą rolę, odsunęły na bok wszelkie inne sprawy. Młodzież szczególnie skwapliwie nastawia uszy na to, co słychać ze Śląskiem Zaolziańskim. Czy Polska zdobędzie zabrane 19 lat temu przez Czechów ziemie, czy zostanie jak dotąd? Wojna, czy pokój? Jeżeli woina, to kiedy? *Takie były zasadnicze pytania!*

W mieszkaniach wilnianie nie odchodzili od skrzynek, chcąc z fal eteru dowiedzieć się ostatnich informacyj. A bieg wydarzeń jest szybki. Co przed godziną było nowością, po upływie godziny jest przestarzałe. Po mieście krążą plotki, domysły. Są pesymiści i optymiści.

W biurze werbunkowym

Onegdaj popołudniowa gazetka radiowa przyniosła wiadomość o utworzeniu w mieście oddziału biura werbunkowego dla zaciągu ochotników do korpusu zaolzańskiego. Gdzie mieści się to biuro? Kto nim kieruje?

Nikt jeszcze o tym dokładnie nie wiedział a jednak już po upływie 10 minut od chwili zorganizowania biura werbunkowego zaczęli doń pierwsi ochotnicy napływać.

Mieści się ono w lokalu Związku Legionistów i Związku Federacji P. Z. P. O. O. przy ul. Św. Anny 2. Zdążamy ulicą Królewską pod wskazany adres. Mijają nas młodzi ludzie, śpieszący, jak się okazuje, do biura werbunkowego.

Dom Nr 2 przy zacisznej ul. Św. Anny ogrodzony jest od ulicy drewnianym parkanem.

Ganek z boku oraz oświetlone lampką elektryczną schody prowadzą do wnętrza.

Na drzwiach dwa szyldy wielce zasłużonych organizacyj: Związek Legionistów i Federacja PZOO. W przed pokoju tłoczno. Dookoła ustawionego vis a vis drzwi stolika ścisk. Ludzie w różnym wieku.

Tutaj odbywają się zapisy. Każdy pcha się z niecierpliwością do stolika, pragnąc widocznie, by nazwisko jego znalazło się czymprędzej w spisie ochotników.

— Czy mógł bym zobaczyć pana Śniechowskiego, pytam wysokiego pana o postawie wyraźnie zdradzającej rutynę wojskową. Klapę jego bronzowej marynarki zdobią wstążki krzyża walecznych i medalu niepodległości.

— Właśnie sam udaję się do pana kapitana, brzmi uprzejma odpowiedź, której towarzyszy miły uśmiech na marsowej twarzy.

Przyszedł zaciągnąć się na ochotnika.

Dowiedziałem się następnie, że był to 54-letni kawalerzysta, porucznik rezerwy p. Kozieł-Poklewski, zam. przy ulicy Jagiellońskiej 3. Przebył on całą wojnę światową, brał udział w ruch niepodległościowym, zaciągnął się następnie do korpusu wschodniego itd.

— Co pana skłoniło do tej decyzji? Uważam to za swój obowiązek!

Ochotnik z Cieszyna

Organizator wileńskiego biura werbunkowego, kapitan Śniechowski, przyjmuje nas w sekretaracie Związku Legionistów.

Kpt. Śniechowski walczył już o Cieszyn. Na starej, wyblakłej legitymacji, którą nam pokazuje kpt. Śniechowski oznaczonej Nr 48 (sztab główny) czytamy: Dowództwo 6-tej dywizji w Cieszynie ppr. sztabu głównego Bronisław Śniechowski.

— Rozpoczęliśmy zapisy wczoraj — mówi kpt. Śniechowski — W chwili obecnej mamy narazie do 2 tysięcy zgłoszeń. Są młodzieńcy w wieku przedpoborowym, poborowym, rezerwiści, no i ludzie w wieku, nie podlegającym już obowiązkowi służby wojskowej.

Rekrutują się oni z najrozmaitszych warstw, a wszyscy podnieceni są jedną myślą: Wystąpić w obronie gnębionych współbraci. Zwrócić Polsce to, co się jej słusznie należy.

Zapisy odbywają się codzień w godz. od 9 do 14 i od 18 do 2.

Wywiad z ochotnikami

Opuszczam gabinet organizatora wileńskiego biura werbunkowego. Kolejka zapisujących się za czas mojej krótkiej nieobecności wzrosła.

W przedpokoju tłoczno. Widzę po stawnego pana w mundurze strażackim. Jest to 38-letni Wincenty Mroczkowski, dowódca ochotniczej straży pożarnej w Wilnie, ochotnik, plutonowy-artylerzysta. Pytam o motywy decyzji.

— Uważam to za swój obowiązek patriotyczny.

Kurjer Sportowy

Inauguracja sezonu pięściarskiego w Wilnie

Mecz bokserski pod gołym niebem

Na terenie Targów Północnych odbył się mecz bokserski, który zapoczątkował tegoroczny sezon pięściarski.

Mecz na świeżym powietrzu, a nie w dusznej zadymionej sali, stanowił dla miłośników pięściarstwa wielką atrakcję, ściągając ogromne tłumy publiczności. Eksperyment udał się doskonale, udawadniając, że tego rodzaju imprezy winny być w razie sprzyjającej pogody stale urządzane na otwartych terenach.

Na długo jeszcze przed rozpoczęciem się meczu dookoła prowizorycznie wybudowanego ringu zgromadziły się tłumy publiczności.

Mecz rozpoczęło spotkaniem w wadze muszej: **Lendzin** (Elektrit) — **Goliczyn** (WKS Śmigły). Wygrał w trzeciej rundzie przez techniczny k. o. najlepszy pięściarz Wilna i kandydat do reprezentacji Polski — Lendzin. Formą swoją jednak nie zachwycił. Dobrze zaawansowany technicznie Galiczyn stawiał początkowo zacięty opór, zmuszając Lendzina do wydobycia wszystkich swych sił.

Lendzin o ile nie rozstał się jeszcze z nadzieją trafienia do reprezentacyjnej ósemki musi na formę swoją zwracać więcej uwagi i jaknajczęściej ukazywać się w ringu.

Waga kogucia: (spotkanie pierwsze) **Rusiecki** (WKS Śmigły) wygrał na punkty z weteranem boksu wileńskiego **Łukminem** (Elektrit). Walka mało ciekawa. Łukmin niepotrzebnie zbyt wiele miał respektu do swego przeciwnika i ograniczał się do defenzywy. Bliższy prawdy byłby wynik remisowy.

Waga kogucia: (drugie spotkanie) **Bagiński** (Elektrit) wygrał z **Furmanem** (Jordan). Walka mało efektowna, prowadzona w pierwszej rundzie na dystans w drugiej — w zwarciu. Bagiński, jak zwykle słaby technicznie, jego plus to siła ciosu.

Waga lekka: (pierwsze spotkanie) **Kulesza** (Elektrit) pokonał na punkty **Snitkę** (WKS Śmigły). Pięściarz drużyny wojskowej z trudem wytrzymał trzy rundy i spotkanie zakończył zupełnie „groggi". Nienadzwyczajnie popisał się również i Kulesza, który jakoś w dniu tym nie mógł wydobyć wszystkich swoich walorów.

Waga lekka: (spotkanie drugie) **Mackiewicz** (Śmigły) wygrał przez k. o. w trzeciej rundzie z **Szurka** (również Śmigły). Poziom obu pięściarzy bardzo niski.

Trzecie spotkanie w wadze lekkiej: Miks (AZS) pokonał już w pierwszej rundzie przez k. o. Argomakowa (Śmigły).

Na pięściarza AZS-u należałoby zwrócić baczniejsza uwagę, gdyż zapowiada się on obiecująco.

Waga półśrednia: Dabski (WKS Śmigły) wygrał po zaciętej walce z **Sazonowym** (Śmigły). Walka ciekawa, przez cały czas utrzymało się szybkie tempo, świadczace o dobrej kondycji fizycznej obu pięściarzy. Jak na początek sezonu Dąbski wykazał wcale niezła forme.

Waga półciężka: Poliksza (Elektrit) zremisował z **Iwaszkiewiczem** (Śmigły). Wynik był do pewnego stopnia niespodzianką, gdyż Iwaszkiewicz wykazał na ogół lekką przewagę.

Pierwsze te tegoroczne zawody pięściarskie zostały zorganizowane z inicjatywy pułk. Iwo-Giżyckiego, b. prezesa pięściarzy wileńskich.

W ringu sędziował p. Hołownia.

Smigły — Makabi 5:1 (2:1)

Śmigły w składzie osłabionym brakiem kilku graczy drużyny ligowej zaprezentował się nienadzwyczajnie, mimo, że spotkanie zdecydowanie rozstrzygnął na swoją korzyść.

Mecz traktowany był, jako spuring-zawody przed zbliżającymi się decydującymi spotkaniami ligowymi.

Przez cały czas utrzymuje się przewaga ligowców, która w drugiej połowie nabiera jeszcze bardziej zdecydowanego charakteru.

Łupem bramkowym podzielili się Tatus (3, w tym jedna z karnego). Pawłowski (2).

Poziom zawodów na ogół słaby. Miejmy jednak nadzieję, że Śmigły formę swoją jeszcze wycyzeluje i w początkach października do rozstrzygających spotkań ligowych stanie u szczytu swej kondycji fizycznej i technicznej.

Publiczności stosunkowo niewiele.

Z Jugosławią 4:4. Z Łotwą przegrywamy 1:2

Wczoraj odbyły się oczekiwane z dużym zainteresowaniem dwa spotkania międzypańsiwowe reprezentacyjnych jednostek Polski. Walka odbywała się na dwa fronty.

W Warszawie pierwsza reprezentacja walczyła z Jugosławią, osiągając szczęśliwym zbiegiem okoliczności wynik remisowy 4:4.

Ponieważ dotychczas większość spotkań z Jugosławią rozstrzygaliśmy zdecydowanie na swoją korzyść, wynik wczorajszy nie może napawać nas radością.

Niestety jeszcze gorzej powiodło się naszej drugiej reprezentacji, która w Rydze walczyła z Łotwą. Przegraliśmy mecz w stosunku 1:2.

Łotwa zrobiła w ciągu ostatnich kilku lat duże postępy i nie możemy niestety pozwalać sobie na eksperyment wystawiania drugiej reprezentacji bez obawy poniesienia przykrej porażki.

Wyniki 2-go dnia rozgrywek tenisowych

Drugi dzień rozgrywek o mistrzostwo w tenisie szkół wileńskich przyniosły następujące wyniki:

Tarasowicz (O. O. Jez.) — Horodyński (O. O. Jez.) 3:6, 6:0, 6:1,

Wazbis (Liceum Handlowe) — Kryniewski (z Aug.) 2:6, 6:4, 6:2;

Kopeć (O. O. Jez.) — Szymulewicz (z Aug.) 5:7, 6:2, 8:6;

Michałowski (Szk. Rzem.) — Lopiński (z Aug.) 6:3, 4:6, 7:5;

Michałowski (Szk. Rzem.) — Kopeć (O. O. Jez.) 6:1, 6:0;

Para Michałowski contra Lopiński zademonstrowała klasyczną grę. Obaj wykazali obycie kortowe. Całkowite opanowanie rakiety lepszym okazał się Michałowski, wygrywając to i następne spotkanie z Kopciem technicznie słabym.

Rozgrywki o tytuł mistrza odbędą się w poniedziałek o godz. 15 na kortach parku Żeligowskiego.

Brak wiatru odroczył regaty żeglarskie na 9 października

Jak już donosiliśmy w dniu 25 bm. w Trokach miały odbyć się jesienne regaty żeglarskie. Do Trok przybyło nawet sporo publiczności zamiejscowej. Niestety, wszystkim przykrą niespodziankę zrobiła piękna słoneczna bezwietrzna pogoda. Brak wiatru nie pozwolił na odbycie się zawodów.

Termin regat przeniesiony został na dzień 9 października.

Wyborcze komisje okręgowe w woj. nowogródzkim

Na terenie województwa nowogródzkiego powołane zostały Okręgowe Komisje Wyborcze w następującym składzie:

Okr. Komisja Wyborcza Nr 50 w Lidzie — przewodniczący wiceprezes S. O. Cywiński Wacław, zast. przewodniczącego sędzia Czajkowski Mieczysław, członkowie: Mentlewicz Kazimierz, dyrektor gimnazjum, Bortkiewicz Jan, nacz. oddz. drogowego, Mickiewicz Ludwik aptekarz oraz Kornetowa Teodozja, działaczka ZPOK.

Okr. Komisja Wyborcza w Nowogródku nr 51 — przewodniczący wiceprezes S. O. Połowiński Czesław, zast. przewodniczącego sędzia Wojtkiewicz Edward, członkowie: Bokunowa Helena, działaczka ZPOK, Zaleski Józef, prezes Izby Rzemieślniczej w Nowogródku, Zbieg-Kucharski Mieczysław, działacz samorządowy oraz adwokat Swirvd Paweł.

Okr. Komisja Wyborcza Nr 52 w Baranowiczach — przewodniczący sędzia Gusław Sudziłowski, zastępca przewodniczącego sędzia Kowalski Aleksander, członkowie: Sroka Bolesław, urzędnik Ubezpieczalni Społecznej w Baranowiczach, Zejtzowa Olimpia, działaczka ZPOK, Jarocki Jerzy, prezes Wojew. Zw. Rzemieśiników Chrześcijan oraz Stasiewicz Adolf, inspektor PZUW w Baranowiczach.

Na okręgowych komisarzy wyborczych powołani zostali: notariusz Popkowski Wincenty w Okr. Nr 50 w Lidzie, adwokat Szarejko Cyprian w Okr. Nr 51 w Nowogródku i Regulski Stanisław w Okr. Nr 52 w Baranowiczach.

Przewidywane jest również znaczne zwiększenie ilości obwodów wyborczych we wszystkich powiatach województwa w celu ułatwienia głosowania wyborcom.

Tydzień L.O.P.P-u

W związku z rozpoczętym Tygodniem L. O. P. P. wczoraj o godz. 5 po poł. na placu Katedralnym odbył się imponujący pokaz.

Eksplozje „spadających bomb", trzask karabinów maszynowych, huk armat i gazy stanowiły atrakcję pokazu, który zgromadził liczną rzeszę widzów.

Tłum szybko zaczął maleć z chwilą puszczenia gazów łzawiących. Publiczność w popłochu uciekała do pobliskich domów, mało to jednak pomogło, gaz wdzierał się przez szczeliny okien i drzwi, wypełniał mieszkania i powodował obfity wylew łez.

Sądzić należy, że pokaz spełnił swą rolę propagandową i unaocznił szerokim warstwom społeczeństwa niebezpieczeństwa przyszłej wojny i konieczność popierania LOPP-u, który stoi na straży bezpieczeństwa ludności cywilnej.

Przez cały dzień na ulicach i w lokalach publicznych odbywała się kwesta.

* * *

W dniu 25 bm. z okazji 15-lecia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Wilnie w godzinach porannych zarząd okręgu i obwodu LOPP złożył wieniec na płycie mauzoleum, poczym oddał hołd sercu Marszałka na Rossie.

O godz. 9 odprawione zostało w Bazylice uroczyste nabożeństwo przez ks. prałata Sawickiego, a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Mościcki.

O godz. 11 na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się zbiórka drużyn LOPP-u, poczym nastąpił imponujący pochód, który przeszedł ulicami miasta. Na czele pochodu kroczyła służba alarmowo-rejestracyjna, dalej jeźdźcy z chorągwią LOPP, 4 fantarzystów, orkiestra wojskowa, delegacje harcerek i harcerzy, delegacje kół szkolnych LOPP, modelarze, piloci szybowcowi, orkiestra wojskowa, komendanci bloków, dalej służby: dozoru, bezpieczeństwa, przeciwpożarowa, ratownicza, sanitarna, odkażająca, pogotowie techniczne i obwód kolejowy LOPP.

W pochodzie niesiono propagandowe transparenty z napisami, jak: „Każdy dom przygotowany do obrony „przeciwlotniczej", „W każdej rodzinie musi być maska przeciwgazowa", „Szybownictwo — to sport młodości i hartu", „Kto daje na LOPP — ten zapewni bezpieczeństwo swoim najbliższym w przyszłej wojnie", „Armia powietrzna to jest najlepsza gwarantka naszej niepodległości" itp.

DOŻYNKI WILEŃSKIE

W dn. 25 bm. po południu na terenie Targów Północnych przy udziale kilku tysięcy widzów odbyły się uroczystości dożynkowe zorganizowane z inicjatywy Izby Rolniczej przez młodzież wiejską, która zjechała do Wilna w związku z obchodem 10-lecia akcji przysposobienia rolniczego na Wileńszczyźnie.

Barwne stroje samodziałowe, kapele regionalne i duże palmy wileńskie — służyły za tło do uroczystości dożynkowych.

Zaszczycili je swoją obecnością p. wojewoda L. Bociański, gen. Olszyna Wilczyński, kurator Godecki i in.

Po krótkim zagajeniu przez prezesa Izby Rolniczej Kamińskiego, właściwa uroczystość dożynkowa rozpoczęła się od przemówienia starosty dożynkowego, który powiedział, że sceną widowiska będzie szczere pole, kurtyną — palmy wileńskie, a treścią — szare życie wiejskie, po czym odśpiewano pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" i oracze z pługami i bronami przedefilowali przed zebranymi.

Z kolei grupy regionalne wykonały inscenizację „Len", poczym młodzież żeńska i męska uformowała korowód dożynkowy, który ze śpiewem „Niesiemy plon" złożył piękne i pomysłowe wieńce dożynkowe dla p. wojewody L. Bociańskiego, gen. Olszyny-Wilczyńskiego i kuratora Godeckiego, którzy w przemówieniach dziękowali młodzieży za złożone dary dożynkowe i życzyli przysposobieniu rolniczemu dalszego rozwoju.

Po zakończeniu korowodu dożynkowego, który zgromadzona publiczność witała rzęsistymi brawami, młodzież wiejska wykonała inscenizację „Błogosławiona dobroć człowieka".

Po przerwie odśpiewano zespołowo przez wszystkie powiaty dwie pieśni — „Sosnę" i „Laciała zazula", po czym rozpoczęły się indywidualne produkcje artystyczne chórów, kapel ludowych i zespołów tanecznych, z których najbardziej udany był występ dziada wileńskiego, który w dowcipnym przyśpiewie skrytykował bolączki wsi wileńskiej.

Uroczystości dożynkowe zakończyło wspólne odśpiewanie przez uczestników wczorajszego zjazdu hymnu narodowego.

Całość była malownicza i pomysłowa.

* * *

W godzinach porannych po mszy św. w Ostrejbramie wszyscy uczestnicy wczorajszego zjazdu udali się na Rossę, gdzie delegacja złożyła dwa wieńce na płycie mauzoleum i gdzie oddano hołd sercu Marszałka, po czym zebrani w ilości kilku tysięcy przedefilowali przed mauzoleum.

* * *

Wystawa prac przysposobienia rolniczego za okres 10-letni, zorganizowana przez Izbę Rolniczą, mieści się w jednym z pawilonów IV Targów Północnych.

Walny Zjazd Osadników w Wilnie

Wczoraj odbył się w Wilnie walny zjazd osadników woj. wileńskiego i nowogródzkiego. Obrady zjazdu poprzedziło uroczyste nabożeństwo w Ostrej Bramie, następnie złożenie hołdu Sercu Marszałka na Rossie

Otwarcie obrad zjazdu nastąpiło w sali Izby Przemysłowo-Handlowej w obecności wojewody wileńskiego Bociańskiego, dowódcy O. K. gen. Olszyny-Wilczyńskiego, kuratora Okręgu Szkolnego Godeckiego, przewodniczącego okręgu wileńskiego OZN dyr Barańskiego oraz przedstawicieli organizacyj i instytucyj współpracujących ze związkiem

Zjazd zagaił prezes Związku Osadników na woj. wileńskie b. pos. Kamiński, który odczytał rezolucję w sprawie Śląska Zaolzańskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zjazdu z b. sen. Malskim prezesem Z. O Ziemi Nowogródzkiej na czele zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P. treści następującej:

„Zjazd Osadników Woj. Wileńskiego i Nowogródzkiego składa Ci, Panie Prezydencie. wyrazy czci i zapewnienia, że osadnicy spełnią aż do końca obowiązek obywatelski żołnierski ku chwale i potędze Rzeczypospolitej".

Do Pana Marszałka Śmigłego-Rydza:

„Zjazd Osadników Woj. Wileńskiego i Nowogródzkiego melduje Ci, Panie Marszałku, że w obecnej chwili historycznych decyzyj Narodu naszego osadnicy kresowi są jak zawsze do Twej, Panie Marszałku, dyspozycji, pełni gotowości żołnierskiej".

Następnie przemówienia powitalne wygłosili: wojewoda Bociański, gen. Olszyna-Wilczyński, kurator Godecki, dyr. Barański i wielu innych przedstwicieli instytucyj i organizacyj rolniczych i pokrewnych, podkreślając w swych przemówieniach doniosłą rolę osadnictwa na Ziemiach Półn.-Wschodnich, jaką spełniają przy podniesieniu dobrobytu tych ziem.

Sprawozdanie z działalności i plan pracy Rady Woj. Z. Os. w Nowogródku i w Wilnie omówił prezes Kamiński, po czym zebrani uchwalili szereg zgłoszonych dezyderatów i postulatów osadnictwa.

Związek Osadników Ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej skupia w swych szeregach 6.128 członków, w tym 2.887 osadników wojskowych i 3.241 osadników cywilnych. W roku sprawozdawczym Związek Osadników na swym terenie działania uruchomił nowe dwa gimnazja, tj. w Wilnie i w Lidzie oraz Wiejski Uniwersytet Społeczny w Prudziszczu pod Wilnem.

Po omówieniu sprawy wyborów do samorządu terytorialnego odbyły się wybory prezydium obu rad i sądów koleżeńskich. W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu zwiedzili Targi Północne oraz byli obecni na „Dożynkach Wileńskich", odbywających się na terenie Targów.

Przygotowania do V-go Tygodnia Szkoły Powszechnej w Mołodecznie

22 bm. pod przewodnictwem wicestarosty p Stanisława Ilczuka odbyło się posiedzenie organizacyjne V Tygodnia Szkoły Powszechnej w Mołodecznie

W zebraniu wzięli udział liczni przedstawiciele organizacyj społecznych oraz przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych i szkolnych.

Po zreferowaniu projektu organizacyjnego „Tygodnia" przez p. W. Węglewskiego, inspektora szkolnego, wybrano Komitet Wykonawczy Tygodnia, w skład którego weszli jako przewodniczący sekcyj wykonawczych prezesi rodzin: wojskowej, urzędniczej, kolejowej i policyjnej oraz kierownicy szkół (i dyrektor gimnazjum w Mołodecznie.

Następnie odbyło się posiedzenie nowoobranego Komitetu Wykonawczego, który postanowił zorganizować szereg imprez propagandowych oraz dochodowych.

Ponadto w pierwszym dniu „Tygodnia", tj. 2.X odbędzie się uroczystość poświęcenia szkoły powszechnej Nr 1 w Mołodecznie, wybudowanej przy pomocy zapomóg finansowych T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. **M. M.**

Spostrzegłem w tłumie również umundurowanego na zielono strażnika więziennego. I on przyszedł tutaj, by lśniące czarnym asfaltem korytarze więzienne zamienić na pole walki.

Przysadzisty człowiek o szeroko uśmiechniętej dobrotliwej twarzy podaje swoje personalia. Poznaję go. To przecież „Samowarczyk" ongiś popularny w Wilnie piłkarz. Środkowy pomocnik „Ogniska" i „Drukarza", a jeszcze dawniej „Sparty", Walerian Drozdowicz. Ma żonę i troje dzieci i chce teraz, ten stary ochotnik z 1918 r., ponownie walczyć o ziemie polskie.

Wysoki mężczyzna w zielonym reglanie, który dopiero co zapisał się, nazywa się Wiktor Iwanow i mieszka przy ul. Piłsudskiego 37. Obecnie pracuje w magistracie. Ma żonę i dziecko Był w armii Bałachowicza i obecnie znowu gotów do walki. Wiktor Iwanow szczególnie nie lubi komunistów.

— 10 powiesiłbym na jednym słupie — powiada — i niech pan to napisze. Niczego się nie obawiam. Jestem prawosławnym, ale patriotą polskim.

Naprawić błąd

Henryk Manini ojciec 4 dzieci jest pracownikiem miejskim. W r. 1918 wyruszył na front z dwunastoma kolegami. Ich groby są obecnie na cmentarzyku wojskowym na Rossie, spoczywają koło serca Wielkiego Marszałka. Przy życiu pozostał on jeden. Obecnie Manini znowu staje do apelu.

— Czesi zrabowali nam Śląsk. Zawinił Paderewski — obecnie pójdziemy naprawić jego błąd...

Starszy pan, 54-letni Stanisław Kołatowicz (Legionowa 90), o piersi ozdobionej wieloma odznaczeniami wojskowymi, przysłuchuje się enuncjacjom Maniniego.

— I ja idę walczyć. Stary już ze mnie ochotnik, ale czuje się jeszcze na siłach, by swą krew przelać.

Wielu jest byłych ochotników, którzy wąchali, już, jak się to mówi, proch. Obecnie ponownie w pierwszej kolejce zgłosili się do biura.

Zenon Skowronek (Prawy Żołnierski 3) był w legionach od 14 r. 3 razy był ranny. Obecnie znowu staje do szeregu.

18-letni chłopiec, Wacław Obolewicz (Św. Michalski 6) chcę wyprzedzić kolegów, by szybciej znaleść się w spisie ewidencyjnym.

Telefonicznie proszą o zaciągnięcie do korpusu Zaolzańskiego kapitan Pittner, komendant ośrodka Zw. Strzel. Pułk. Mirski i szereg innych osobistości na stanowiskach.

Słyszę głos. Mówi kupiec Gniadkowski, który przed chwilą podał do spisu ewidencyjnego swoje personalia. Gdy opuszczam lokal, mijają mnie na schodach grupy rozentuzjazmowanej młodzieży.

— Chcemy walczyć o Śląsk Zaolzański!

W tej chwili wchodzi do biura werbunkowego starszy pan w towarzystwie trzech dorosłych synów. Mieszkają oni w domu nr 6 przy ul. Miłosiernej. Ojciec i trzej synowie z miejsca zgłaszają wstąpienie do Korpusu Ochotniczego.

Wychodzę na słabo oświetloną ulicę. Cichy dom w ogrodzie, gdzie mieści się biuro werbunkowe, ulica osłonięta rozrośniętymi kasztanami, grupy rozentuzjazmowanej młodzieży...

Wilnianie chcą walczyć o Cieszyn.

(c).

KRONIKA

WRZESIEŃ 26 Poniedziałek

Dziś: Cypriana i Justyny
Jutro: Kożmy i Damiana

Wschód słońca — g. 5 m. 11
Zachód słońca — g. 5 m. 10

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 25. IX. 1938 r.

Ciśnienie 773
Temperatura średnia + 12
Temperatura najwyższa + 22
Temperatura najniższa + [illegible]
Opad —
Wiatr północny
Tend.: bez zmian
Uwagi: pogodnie.

DYŻUR APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apieki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Bezrobocie** w tygodniu ubiegłym uległo bardzo nieznacznemu zwiększeniu. W stosunku do tygodnia poprzedniego liczba bezrobotnych wzrosła o 15 osób. Ogólna cyfra bezrobotnych w Wilnie nie przekracza 1000 osób.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Komunikat autobusowy.** W dn. 28 bm. od godz. 6 rano, w dniach 29 i 30 bm. od godz. 7 rano oraz w dniach 2, 3 i 4 X. od godz. 6 rano będą uruchomione autobusy na cmentarz żydowski od Ratusza.

Cena biletu na cmentarz od Ratusza, Poczty i Królewskiej — 20 gr.

Od mostu Zarzecznego, Krzyża i Rynku — 15 gr.

Bilety z przesiadaniem można nabywać na wszystkich liniach.

Częstotliwość zależna od frekwencji.

RÓŻNE

— **Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R.** przypomina swym członkom, iż w dniu 26 września rb. (poniedziałek) o godz 18 w lokalu tut. Koła — ul. Orzeszkowej 11-a m. 1 — odbędzie się wykład p. t. „O rozwoju i postępach kawalerii oraz o rozwoju i postępach broni pancernej“.

Zarząd Koła prosi o jak najliczniejsze przybycie Kolegów na ten wykład.

— **7 protokółów** sporządzono wczoraj za uprawianie potajemnego handlu w niedzielę. Kupcy zostaną ukarani.

„Wesoła“ afera

Roztrwonił 15 tys. zł. i zgłosił się podhumorzony do policji

W sferach futrzarskich Wilna wywołała sensację wiadomość o aferze oszukańczej, której dcpuścił się znany w tej branży pośrednik i agent handlowy Borys Szeskin, zam. przy ul. Zawalnej 66.

Borys Szeskin oszukał szereg poważnych firm na sumę 15 tys zł. Korzystając z zadania szeregu firm, jako pośrednik nabył rozmaite towary futrzarskie i sprzedał je po cenach zniżonych, dzięki czemu szybko zdobył gotówkę. Oszukał m. in. firmy Fajna, B-ci Trachtenberg, Salifa i innych.

Zdobyta w ten sposób gotówka nie długo leżała w kieszeniach oszusta. Puścił ją... na karty i zabawy.

Onegdaj za resztę pieniędzy wypił ostatnie kilka kieliszków i uzbroiwszy się w ten sposób w odwagę zgłosił się osobiście do policji, gdzie wyznał prawdę.

Wybicie szyby w mieszkaniu rabina Rubinsztejna

Onegdaj nieznani sprawcy wybili szybę w mieszkaniu rabina Rubinsztejna. Tegoż wieczora kamieniem wybito szybę w lokalu szkoły t-wa Pomoc Pracy przy ul. Subocz

Pobicie przechodniów

Onegdaj późno wieczorem grupa młodych łobuzów na ul. Wielkiej i Zawalnej pobiła trzech przechodniów Żydów. Do jednego z pobitych, Chaima Urynowskiego, syna właściciela hotelu „Polonia“, którego kilkakrotnie uderzono kastetami, wzywano pogotowie ratunkowe. A. Sterlingowi (Trocka 9) i Ch. Josielewiczowi (Kalwaryjska 26) udzielono pomocy na miejscu.

Dwóch sprawców napaści policja zatrzymała i osadziła w areszcie. (c)

Wóz przygniótł dziewczynkę

Wczoraj wieczorem na Trakcie Batorego, na terenie gminy rudomińskiej, wóz przygniótł 5-letnią Helenę Łosiównę. W stanie ciężkim przewieziono ofiarę wypadku do szpitala Św. Jakuba. (c)

Usiłował powiesić się po sprzeczce z ojcem

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ul. Trakt Raduński 59 usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się Aleksander Olechnowicz, lat 20.

Desperata uratowano. Zamachu samobójczego dokonał on po sprzeczce z ojcem

Nie będzie zmiany godzin w szkolnictwie

Ostatnio prowadzone były starania, by w okresie zimowym lekcje w szkołach powszechnych i średnich rozpoczynały się nieco później. Wysuwane były projekty rozpoczynania lekcyj o godz. 8.30 i nawet o godz. 9 rano.

Jak się dowiadujemy, starania te pozostały bez uwzględnienia. Władze szkolne zadecydowały, że przez cały rok początek wykładów odbywać się będzie o godz. 8 rano.

Wiadomości radiowe

RECYTACJE PROZY.

Tym razem przed mikrofonem wileńskim odczytana zostanie nowela młodego pisarza Jana Bolesława Ożoga p. t. „Leszek“ (nowela ta była wyróżniona na tegorocznym konkursie „Pism“). Godzina nadania 15.30.

RECITAL FORTEPIANOWY.

Konieczność urozmaicania koncertów radiowych zachęca do szukania utworów dawno zapomnianych, często zasługujących na przypomnienie ich spółczesnym miłośnikom muzyki. Jest niewątpliwie bardzo korzystne zbogacenie repertuaru dziełami dawnych kompozytorów, jako muzyki bardziej dostępnej szerszemu ogółowi radiosłuchaczy. Recital fortepianowy Ireny Niemczewskiej zapozna z utworami bardzo cenionych kompozytorów XVIII stulecia, jakimi byli: E. M. Boyce, T. A. Arne, A. Bax i H. Howels. Audycja zostanie nadana dnia 26 września o g. 17.15—17.35.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Dziś przedostatnie przedstawienie „Tekli“.** Dziś 26.IX przedostatnie przedstawienie znakomitej sztuki Kossowskiego „Tekla“ w reżyserii dra Leopolda Pobóg-Kielanowskiego. Początek o godz. 20 punktualnie.

Jutro, we wtorek dn. 27.IX **„Tekla“** o g. 18 (6 wiecz.).

— **„Wyzwolenie“ Wyspiańskiego w Teatrze na Pohulance!** Pierwszą sztuką z repertuaru monumentalnego w tym sezonie będzie „Wyzwolenie“ Stanisława Wyspiańskiego w oryginalnej inscenizacji dra Leopolda Pobóg-Kielanowskiego. Próby z „Wyzwolenia“ dobiegają końca, a jako dzień premiery ustalono czwartek 29 września.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **„Bal w Savoy'u“.** Dziś ujrzymy wspaniałą operetkę Abrahama „Bal w Savoy'u“. Ceny zniżone.

— **Balet Opery Warszawskiej w Wilnie.** Najwybitniejsze siły baletu Opery Warszawskiej zaprodukują się w Teatrze „Lutnia“ we wtorek 4 października. Zespół ten składający się z 14 osób wykona **„Wesele w Ojcowie“** muzyka Stefani'ego, **„Turoń“** muzyka Czosnowskiego oraz divertissement baletowe składające się z 12 obrazów. Na czele zespołu W. Vetterówna, I. Jedyńska, S. Baliszewski i inni.

— **Sala b. Konserwatorium.** Dziś o godz. 7.15 i 9.30 wiecz. występy teatru „Rewia Warszawska“ p. t. „Dla ciebie Wilno“. — Rewia w 2 cz. 18 obrazach.

Udział biorą: Wawa, Rożyńska, Hanusz Zdanowicz oraz duet taneczny Mortleff.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 26 września 1938 r.

6.42 Pieśń poranna; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Orkiestra rozrywkowa; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Muzyka popularna; 8.55 Program na dzisiaj; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla szkół: „Idzie polem wrzesień“ — obrazek słuchowiskowy; 11.30 I. Na ludową nutę; II. Piosenki francuskie dla dzieci; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Sola i zespoły instrumentalne; 14.00 Muzyka lekka (płyty); 14.15 Przerwa; 15.15 Gdzie byłem latem i co widziałem — pogadanka, wygł. Stanisław Sumiński dla dzieci starszych; 15.30 Recytacje prozy: „Leszek“ nowela Jana Bolesława Ożoga; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 Samochodem przez Afganistan — felieton; 17.00 „To i sio w ta pora“ — gawęda regionalna Władysława Hermanowicza; 17.15 Utwory fortepianowe w wyk. Ireny Niemczewskiej—muzyka angielska; 17.35 Gra Jacques Thibaud (skrzypce); 17.45 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski; 17.55 Program na wtorek; 18.00 Pogadanka sportowa; 18.10 Z twórczości operowej Mozarta — koncert; 18.50 Audycja Legii Akademickiej; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 W amerykańskim tempie — koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 „Piętnastoletni dorobek LOPP-u“ — pogad. Leonarda Korowajczyka; 21.10 „Starolwowskie wesele“; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Wil. wiad. sport. 22.05 Koncert rozrywkowy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty;

WTOREK, dnia 27 września 1938 roku.

6.42 Pieśń poranna; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Muzyka popularna; 8.55 Program na dzisiaj; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla szkół: Żywe i piękne słowo — nauka wierszy; 11.15 I. Z muzyki północnej; II. Dramatyczne piosenki francuskie; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Od Glucka do Wagnera; 14.00 Muzyka lekka; 14.15 Przerwa; 15.15 Poznajcie to jezioro — zagadka geograficzna — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Wandy Dobaczewskiej; 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert orkiestry dętej P. P. W.; 16.45 „Od Tatr do Stratosfery“ — opowiadanie; 17.02 „Plon żyta — plon!“ — reportaż z dożynek wojewódzkich przeprowadzi Kazimierz Leczycki; 17.2 Pieśni i melodie Wileńszczyzny w wyk. Zespołów Przysposobienia Rolniczego; 17.20 Recital skrzypcowy Aleksandra Poleskiego; 17.45 Wirtuoz na flecie; 17.55 Program na środę; 18.00 „Potworne gady i płazy“ — pogadanka; 18.10 „O zmierzchu“ — IV audycja z cyklu „Fortiepian i książka“— opracował Napoleon Fanti; 18.45 „Nieznany kraj“ — fragment z książki Zofii Kossak; 19.00 Pieśni; i arie; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Pod greckim niebem“ — koncert rozrywkowy; W przerwie: „Dar Olimpu“—nowela; 2.45 Dzienik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi: „Gdzie krótko, tam się rwie“—pog. Henryka Jankowicza; 21.10 Pieśni ludowe i wojskowe; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.55 Wil. wiad. sport. 22.00 Lekkie utwory orkiestrowe; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty; 23.05 Zakończenie programu.

Celem uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach i czekach podawać cel wpłaty (ogłoszenie, prenumerata, kolportaż, ofiary).

Administracja „Kurjera Wil.“

Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżone miejsce obowiązuje Administrac: tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieumieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.

Ogłoszenie

O PRZETARGU

Państwowy Zakład Zdrojowy w Druskienikach niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę w sezonie 1939 roku **„HOTELU EUROPEJSKIEGO“.**

Hotel zawiera 26 pokoi umeblowanych, urządzenie kanalizacyjne i wodociągowe oraz oświetlenie elektryczne.

Termin składania ofert z podaniem ceny dzierżawnej oraz dowodem złożenia wadium w Kasie Zakładu w wysokości 200 zł ustala się do dn. 15 października 1938 r.

Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie swobodny wybór oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu.

Osoby oferentów oraz treść i forma oferty winny odpowiadać warunkom ustalonym w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 29 stycznia 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92).

Szczegółowych informacyj co do obiektu dzierżawnego i o uprawnieniach i obowiązkach dzierżawcy udziela biuro Zakładu Zdrojowego codziennie od godz. 8 do 14.

Druskieniki, dn. 24 września 1938 r.

(—) W. Abramowicz
Zarządzający Zdrojowiskiem.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o
Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Tłocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11
Redaktor odp. Józef Onusajtis